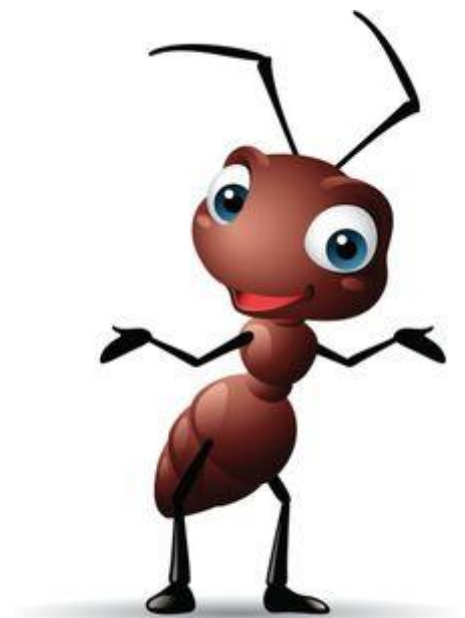




Mrówki



Witajcie Kochani dzisiaj ze mną się bawicie.
A wiecie kim jestem? Wiem, że już poznaliście motylka,
pszczółkę i biedronkę
TAK, tak a ja jestem - **MRÓWKA.**

Na samym początku Zapraszam Was do zabawy z mieszkańcami łąki
Na łące <https://youtu.be/3OJHt-oEyTk>

**Teraz proszę usiądźcie wygodnie i obejrzyjcie bajkę,
a później odpowiedzcie na pytania.**

<https://www.youtube.com/watch?v=A8zVQHEzla4>

Kto wystąpił w bajce?

Co robił konik polny przez całe lato?, a co robiły mrówki?

- Dlaczego konik polny niósł mrówkę?
- Co się stało, gdy nadeszła zima?
- Czy mrówki pomogły konikowi polnemu?, jak to zrobiły?
- O czym powinien pamiętać konik polny podczas następnego lata?



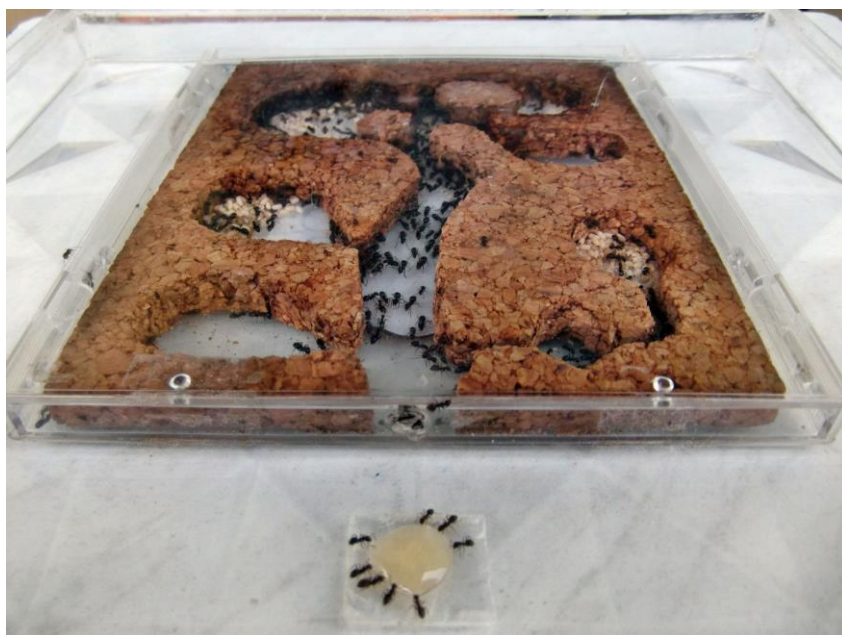
**Super Wam poszło, teraz troszkę się pobawcie
Jeże <https://youtu.be/4XPgOLV-5ls>**

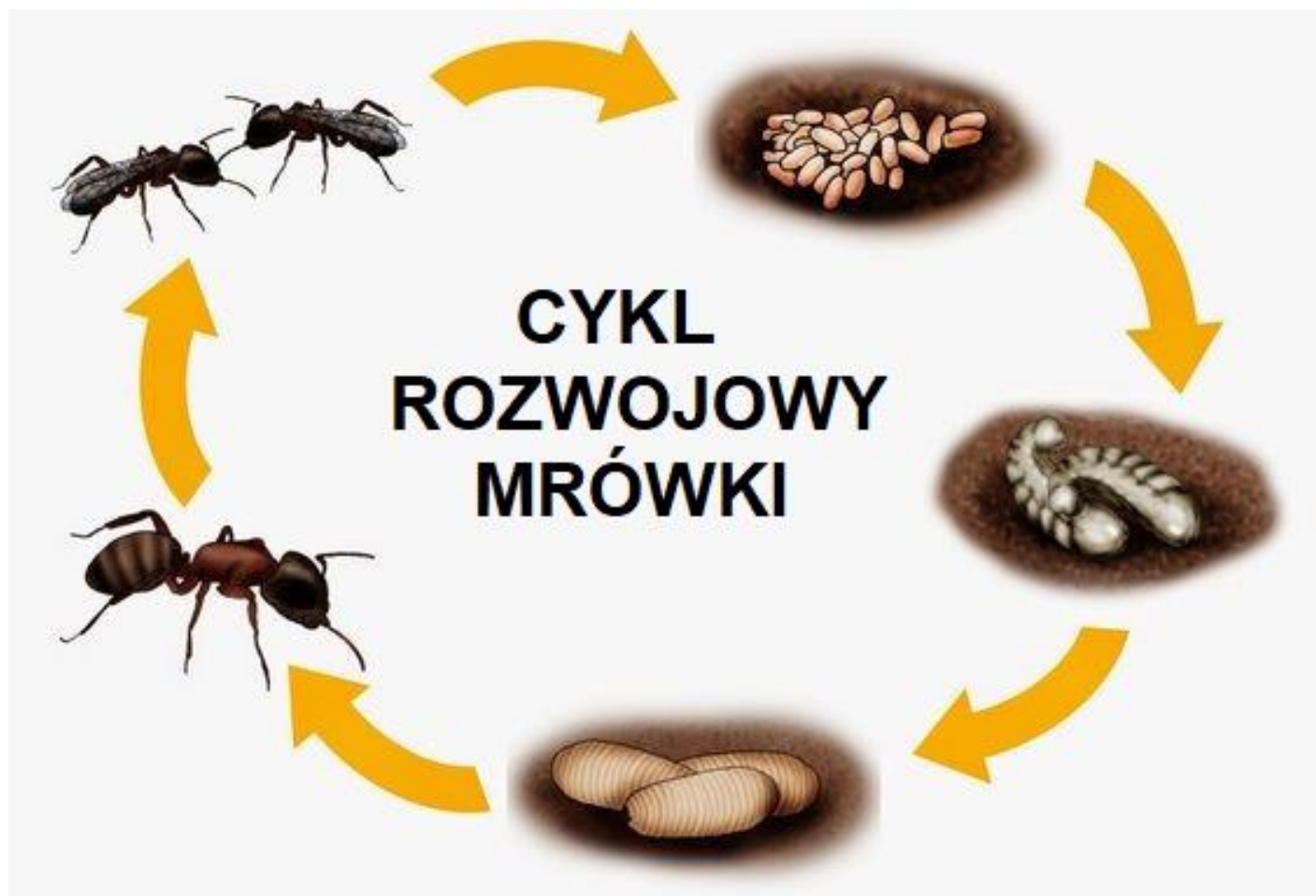


Poznajmy mrówki i ich zwyczaje

<https://youtu.be/4giCKXHP66o>

Czy wiecie, że mrówki można hodować w domu?
Są do tego przystosowane specjalne akwaria zwane **formikariami**.
To niezwykle doświadczenie obserwować, jak mrówki budują swoje
mrowisko.
Oto kilka zdjęć.





Pracowite mrówki zbierają budują zabiegane przez dzień cały nigdy nie próżnują.



„Sprawa zniszczonego mrowiska” – wysłuchanie bajki i rozmowa inspirowana jej treścią.

SPRAWA ZNISZCZONEGO MROWISKA

Agata Giełczyńska

Tym razem w agencji leśnych detektywów zjawily się mrówki. Ani wilk Wit, ani łasica Łucja nie spodziewali się ich wizyty. Wszyscy wiedzieli, że te owady są tak zapracowane, że na nic innego nie mają czasu. Sprawa musiała więc być poważna, skoro na biurku detektywów aż czarno było od tych małych stworzonek.

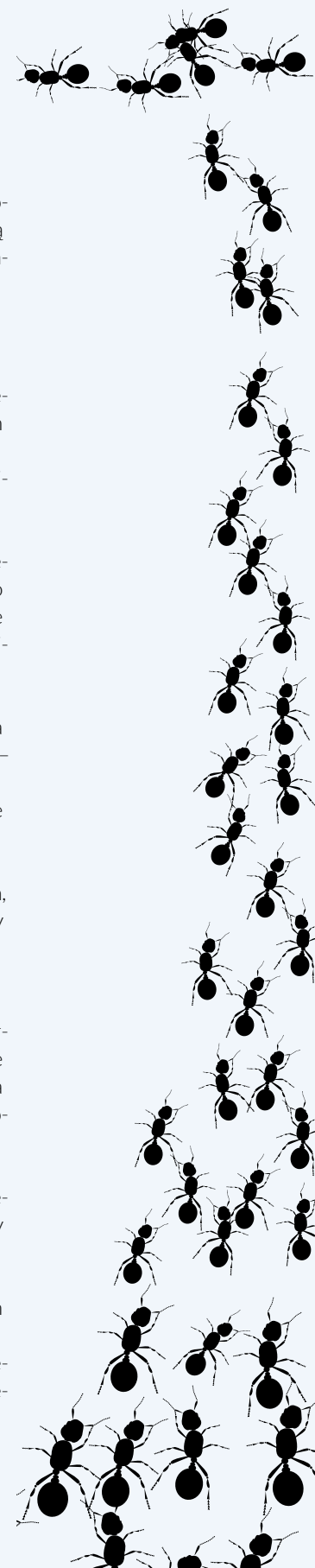
- Chcemy zgłosić napad! – krzyknęły chórem.
- Napad? – powtórzyli detektywi. – Jaki napad?
- Co świt nasze mrowisko jest niszczone! Już nie nadążamy z naprawą! A kiedy tylko je odbudujemy, nasza praca idzie na marne, bo wszystko zostaje zrównane z ziemią! Nasza królowa jest kłębkim nerwów! Jak tak dalej pójdzie, to rozchoruje się, a wtedy co my bez niej pocniemy?
- Hmm... – mruknął wilk Wit i zabrawszy swój kapelusz z wieszaka, kazał prowadzić się na miejsce napadu.

I rzeczywiście, na leśnej drodze znajdowało się doszczętnie zniszczone mrowisko. Każda igielka leżała w innym miejscu, każdy patyczek był połamany, a robotnice najszybciej jak potrafiły biegały to w tę, to w drugą stronę, próbując odbudować swój dom. Część z nich zajmowała się jajeczkami, inne larwami, a na skraju ścieżki stała królowa. Naprawdę nie wyglądała najlepiej. Leśni detektywi przywitali się z nią grzecznie i wysłuchali relacji ze zdarzenia.

- To jest zazwyczaj noc. A raczej wczesny ranek. Słychać wtedy dziwny dźwięk, a potem ziemia się trzęsie. Po chwili sufit spada nam na głowę, a my uciekamy, ratując swoje życie i nasz dobytek... – płakała królowa mrówek. – Och, jak długo to będzie jeszcze trwać?!
- Spróbujemy odnaleźć winnego – pocieszała królową Łucja, lecz tamta tylko załamała ręce i nie powiedziała już ani słowa.

Detektywi uznali, że tę noc należy spędzić właśnie tutaj. Skoro do zniszczeń dochodzi nad ranem, prawdopodobnie i teraz może coś się wydarzyć. Wit i Łucja poszli przygotować się do akcji, a kiedy wrócili, ze zdziwieniem stwierdzili, że mrowisko wygląda jak nowe.

- Biedne mrówki – szepnęła łasica Łucja. – Pewnie drżą, że znów wszystko zostanie zniszczone...
- Postaramy się temu zapobiec – odrzekł Wit i usadowił się wygodnie na złamanej gałęzi świerku. Być może minęła godzina, być może dwie, kiedy leśni detektywi ze zdumieniem stwierdzili, że faktycznie ziemia drży! Łucja czym prędzej wdrapała się na sam czubek drzewa, skąd obserwowała okolicę. Ze strachem poinformowała swojego partnera, że w ich stronę zmierza z zawrotną szybkością stado dzików.
- Znów zniszczą mrowisko! – krzyknęła.
- Nie tym razem! – zawołał Wit i przeciągnął na drogę ogromny konar, na którym przed chwilą siedział. Na to położył inne i tym samym zagroził dostęp do mrowiska. Pędzące drogą dziki zauważyły przeszkodę i od razu odbiły w drugą stronę, by już po chwili znów wrócić na ścieżkę.
- Hurra! – zawołały mrówki, które z trwogą obserwowały całe zajście.
- Myślę, że teraz jesteście już bezpieczni – powiedział wilk Wit i zabrał się za pakowanie swoich rzeczy.
- Dziękujemy – powiedziała królowa i wręczyła detektywom pisemne podziękowanie wraz z pieczęcią. Leśni detektywi uklonili się nisko i wrócili do swoich domów, w nadziei, że będą mogli prześpać się choć godzinkę, nim będzie trzeba wrócić do pracy. ■











- Kto zgłosił się do leśnych detektywów?
- O jakim problemie opowiadały mrówki?
- Kto co rano niszczył ich dom?
- Kim jest najważniejsza mrówka w mrowisku?
- Jak zaradzili nieszczęściu wilk Wit i łasica Łucja?
- W jaki sposób my możemy chronić mrowiska?

Idą mrówki”

Idą sobie mrówki dróżką

– dziecko w siadzie skrzyżnym naśladuje palcami obu dłoni kroczenie palcami środkowym i wskazującym po swoich udach

pierwsza mrówka tupie nóżką

– stukanie o uda kciukiem

druga mrówka tupie nóżką

– stukanie o uda palcem wskazującym

trzecia mrówka tupie nóżką

– stukanie o uda palcem środkowym

czwarta mrówka tupie nóżką

– stukanie o uda palcem serdecznym.

potupały, potupały

– stukają wszystkimi palcami o uda.

i w mrowisku się schowały

– zaciskają pięści

Praca plastyczna

Bohaterem dnia jest mrówka.

Moja propozycja dla Was to mrówka do wykonania z wytłaczanki po jajkach i drucika kreatywnego.

